Nr. 9-10. Kielce, 10 października 1925 r. Rok I.

SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK MIESIĘCZNY KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, Seminarjum Duchowne.
Opłata roczna wynosi 1 złoty. Nr. konta czekowego P. K. O. 63.432.

Sprawozdania kwartalne.

Źleby było, gdyby Stowarzyszenie druchen zamknęło się samo w sobie i nie utrzymywało żadnej łączności ze Związkiem. Przecież Stowarzyszenie jest oddziałem Związku. Łączność ciągła ze Związkiem przedewszystkiem wychodzi na korzyść samego Stowarzyszenia. Dopiero wtenczas praca w Stowarzyszeniu pójdzie na dobre, gdy je Związek otoczy swoją opieką i pomyśli o jego potrzebach. A skądże Związek ma wiedzieć, czego potrzebuje Stowarzyszenie, jakie dać Stowarzyszeniu wskazówki, w czem mu doradzić, jeżeli Stowarzyszenie ani słówka do Związku nie napisze i z niczem się nie pochwali? Ażeby Związek wiedział, co się dzieje w Stowarzyszeniu, Stowarzyszenie każde powinno nadsyłać w styczniu, w kwietniu, w lipcu i teraz w październiku sprawozdania kwartalne za ubiegły kwartał.

Sprawozdanie kwartalne napisać to przecież niewielka sztuka. Bierze się arkusz papieru, pisze się na nim nagłówek: „Sprawozdanie kwartalne za czas od 1..........do 30..........“, a potem przy pomocy protokółów, listów i innych dowodów, a także z pamięci, pisze się zwięźle i jasno opowiadanie pokolei o wszystkiem, co się stało w Stowarzyszeniu w ciągu kwartału sprawozdawczego, a więc: jakie były zebrania ogólne, jakie odczyty i pogadanki, co uchwalono na zebraniach, jak pracował zarząd, co robiła komisja rewizyjna, co przybyło do inwentarza, co nabyto do bibljoteki, jak wpływały składki, jakie były dochody, jak się udały przedstawienia, wieczornice i zabawy, jak się powiodły wycieczki, jakie były uroczystości, nabożeństwa i akademje, czy przybywają nowe członkinie, jak się odbywają kursy, jak idzie robota w sekcjach, jaka

jest pomoc i opieka patronatu, co ciekawego stało się w Stowarzyszeniu, jakie są zamiary na przyszłość, jakie odczuwa się potrzeby, jakie życzenia ma Stowarzyszenie do Związku i t. p..

Oczywiście sprawozdanie kwartalne należy napisać w dwóch egzemplarzach, z których jeden wysyła się do sekretarjatu jeneralnego, a drugi trzeba zachować w aktach Stowarzyszenia. Najlepiejby było, żeby zarząd na swojem posiedzeniu omówił zawczasu, co należy umieścić w sprawozdaniu kwartalnem, a później sekretarka układa całe sprawozdanie najprzód na brudno, daje do przejrzenia i sprawdzenia, prezesce zarządu i prezesce patronatu, wreszcie przepisuje na czysto. Sprawozdanie kwartalne powinny podpisać prezeska patronatu lub jej zastępczyni, prezeska zarządu i sekretarka zarządu.

Odsyłanie sprawozdań kwartalnych należy uważać za bardzo ważny obowiązek i dlatego nigdy się nie powinno zaniedbać sprawozdania kwartalnego. O tem niech pamiętają przedewszystkiem prezeska i sekretarka Zarządu.

O UROBIENIU CHARAKTERU.

(*Referat wygłoszony przez p. Izę Węgierkiewiczową na Zjeździe Delegowanych w Kielcach 31 maja 1925 roku*).

Słyszałyście pewno, druchny kochane, jak mówiono nieraz między ludźmi, o! ten człowiek to ma dobry charakter, a ten, to jest bez charakteru; pożytecznie zatem będzie, abyście się zapoznały z tem, co to jest ów charakter i jak to nad nim pracować potrzeba.

A więc posłuchajcie: charakter to obraz duszy ludzkiej. Jaki charakter, takie myśli, takie słowa, takie uczucia i czyny. Człowiek nosi ze sobą wszędzie swój charakter tak, jak nosi wszędzie ze sobą swoją twarz, i jak po twarzy poznaje się osobę, tak po uczynkach i słowach, po całem zachowaniu osoby poznaje się jej charakter, widać, jak w tysiącu małych lusterek, obraz jej duszy.

Jest w tem jednak pewna różnica. Twarz musimy posiadać już taką, jaką natura nas obdarzyła, musimy dźwigać nos, nieładne oczy, odstające uszy, zaszerokie usta i nic poprawić, ani zmienić nie jesteśmy w stanie, podczas kiedy charakter nasz poczęści od nas zależy, możemy w nim zmieniać złe na dobre i budować go od najmłodszych naszych lat na silnych podstawach czyli fundamentach.

Jakież to podstawy potrzebne do budowy charakteru? A więc wola silna, nieugięta i wytrwała, serce gorące, ofiarne i miłosierne, rozum zimny, zrównoważony, szeroki i głęboki, widzący nie tylko czubek swego nosa, ale badający każdą sprawę ze wszystkich stron, a także do głębi i do środka.

Opowiadano mi o pewnej starszej kobiecie, wychowanej w dostatkach i wygodach. Rodzice jej mieli majątek na Ukrainie, i przyszła wielka wojna, napadli bolszewicy, zrabowali wszystko doszczętnie, część rodziny wymordowali, część uwięzili, gdzie w mękach i niedoli oczekiwała na powrót do kraju. I nadeszła nareszcie upragniona chwila; powrócili do Polski i zobaczyli, że są nędzarzami i nie mają włożyć co do ust. Wtedy przypomina sobie ta dzielna osoba, że ma jeszcze majątek, którego nie zdążyli jej zrabować bolszewicy, a to wykształcenie otrzymane od rodziców, składa podanie o miejsce nauczycielki szkół powszechnych, władze zgadzają się ją naznaczyć na to miejsce pod warunkiem, że zda odpowiedni egzamin, i tu nowa trudność. Uczyła się dawno z innych podręczników, wiele zapomniała, ale na chleb dla rodziny pracować trzeba. Nie zawahała się ani chwili, wieczorami i nocami uczy się wytrwale, staje do egzaminu pomimo złośliwych uśmieszków młodych panienek, zdających z nią razem, pomimo ironicznej miny profesora egzaminującego zdaje egzamin, powierzają jej szkołę, prowadzi ją świetnie i do dziś dnia zarabia na utrzymanie swoje i rodziny.

I cóż to dało moc i siłę tej dzielnej istocie do pokonania tych wszystkich trudności. Jej wytrwała, silna i nieugięta wola!

Drugim fundamentem jest serce, i tu znowu opowiadano mi, że gdy na polach Francji szalała okrutna bitwa, a konający i ranni, leżąc pokotem, błagali o kroplę wody, bo im język przysychał do podniebienia, nikt nie odważył się iść, bo czuł, że zginie, zrywa się dziewczynka 12-sto letnia z pobliskiej okolicy, nie pyta na niebezpieczeństwo, porywa dzban wody, biegnie pod gradem kul i daje pić spragnionym, ściągając na swoją młodą główkę ich błogosławieństwo i wdzięczność. I cóż to natchnęło to bohaterskie dziewczę do tego szlachetnego czynu. Jej serce gorące, ofiarne i miłosierne!

Trzeci fundament to rozum ten nasz własny od Boga nam dany. Jest on czasem jedynym naszym doradcą i przyjacielem. Ileż to dziewcząt jest sierotami zupełnemi i przychodzi na nie trudna chwila w życiu, czy to wybór zawodu czy zamążpójście i kogoż się radzić mają w tym niepokoju serca swojego. Radzą się wtedy Boga i rozumu własnego.

Szczęścia zupełnego w życiu doczesnem osiągnąć nie można. Można jednak osiągnąć większy lub mniejszy stopień zadowolenia, może nam być z ludźmi dobrze i może być ludziom z nami dobrze!

Pomyślcie, druchenki kochane, jaki to miły widok przedstawia uśmiechnięta, wesoła twarz. Jak to każdy lgnie i chętnie przebywa w towarzystwie takiej pogodnej panienki. Jest ona szczęściem rodziny, osłodą trosk wszelkich, promieniem jasnym

słońca, ptaszkiem śpiewającym, który potrafi niejeden smutek spędzić z czoła swoją wesołą piosenką. I taka jasna istota, czy to nie dojadać jej czasem przyjdzie w tych ciężkich czasach, czy w zniszczonem odzieniu chodzić potrzeba, znosi to wszystko z uśmiechem, bo cała jest radością i radość sieje dokoła, a trudne okoliczności swojego życia przezwycięża swoim silnym charakterem. Postawmy sobie teraz przed oczy obok tego pogodnego dziewczęcia inną kwaśną, jak ocet 7 złodziei, wiecznie skrzywioną, niezadowoloną, narzekającą na wszystkich i wszystko dokoła. Przejdzie przez pokój, już wszystkim kwaśno się robi; jakże uciekać od niej będą wszyscy i omijać zdaleka.

Każda z was ma szczęście poniekąd w ręku, tylko nie każda umie je chwytać i utrzymać. Charakter wasz jest skarbem waszym, on wam świat otworzy, tylko popracować nad nim chciejcie, aby złe wyplenić, a dobre spotęgować.

Dusza wasza, dziewczątka kochane, jest jak ogródek przed domem waszym, zarosły chwastem, pokrzywami, i zielskiem przeróżnem; są też tam i kwiaty piękne. Trochę pracy i starania. Chwasty, zielska i pokrzywy wyrwać, kwiatów więcej nasadzić, a gdy zakwitną, ogródek wasz w cud się zmieni i będzie się śmiał do Boga, ludzi i was samych, a bukietem wonnym w nim zerwanym będzie wyrobiony wasz charakter.

Gdy byłyście małemi dziewczątkami, to nad urobieniem waszego charakteru czuwała matka, ojciec, następnie szkoła na czele z księdzem prefektem, do której uczęszczałyście w dziecinnych latach. A teraz, druchenki kochane, kiedy wyrosłyście z lat dziecinnych, któż ma kształcić i wyrabiać wasz charakter? Otóż ja wam już odpowiadam. Wy same, a pomocne wam w tem bardzo są Stowarzyszenia wasze, gdzie na wspólnej nauce, zebraniach czy pogadankach, uczycie się organizacji, jedności i miłości bliźniego. Tam się wychowujecie na obywatelki kraju, a wzbogaciwszy rozum swój wiedzą, a serce miłością dla drugich, biedniejszych może ubraniem, czy stanowiskiem swoich rodziców, ale bogatych nieraz w zalety serca i duszy, ruszycie śmiało w życie, które szykuje wam może niejedną przykrość i trudność, a te potraficie zawsze zwalczyć, waszym silnym wyrobionym charakterem, który nie pozwoli zapanować nad wami złym okolicznościom życia, pomocuje się z niemi, a wkońcu je zwalczy.

Kogoż to nazywamy człowiekiem bez charakteru? Takich ludzi, którzy mają słabą wolę i są jak chorągiewki na dachu, obracając się za lada wiatrem. Taki człowiek bez woli może mieć nawet dobre postanowienia i chęci, ale za lada namową zmarnuje je wszystkie. Jeżeli przestaje z dobrymi, uczciwymi, sam będzie dobry i uczciwy, niech jednak dostanie się w towarzystwo złych i przewrotnych, sam nie wie kiedy stoczy się w błoto i okryje hańbą siebie i rodzinę swoją.

Na takiego człowieka w niczem liczyć nie można, ani na jego pracę, ani na obietnicę, bo nie on kieruje swoją wolą, ale obracają nią inni według tego, jak im potrzeba.

Dusza ludzka ma bardzo wiele zalet, ma też narośle i sęczki przeróżne, t. j. wady; jedne z tych zalet czy wad są rozwinięte więcej w duszy kobiecej, inne w męskiej.

Do zalet, wybitnie ozdabiających duszę kobiecą, należy poświęcenie, miłosierdzie, czułe i wrażliwe serce i wiele, wiele innych; ma też ona i sęczków sporo. Jedną z najpierwszych wad rozwiniętych w duszy kobiecej jest próżność, chęć podobania się i wynoszenia się nad drugich. Już malutkie dziewczynki lubią przeglądać się w lustrze, a całą ich uwagę pochłania kokarda zawiązana na główce. Nasze dorosłe panienki, nie mając lustra pod ręką, potrafią przeglądać się i w szybie okiennej i w szafie politurowanej i na cieniu własnym i w wodzie na miednicy. Ładna postać, ubiór, majątek, pochodzenie czy stanowisko, staje się pierwszorzędną rzeczą u kobiet.

Próżność pociąga za sobą drugą wielką wadę, a mianowicie kłamstwo. Ludzie naogół dużo kłamią, ale kobiety więcej może od mężczyzn. Wypływa to z tego, że kłamstwo jest dzieckiem obawy, lęku, a więc kobieta jako istota słabsza fizycznie, więcej podlega tej brzydkiej wadzie, a panienki uważają nieraz kłamstwo za konieczność życia. Dzieci bardzo łatwo uciekają się do kłamstwa, aby ukryć jaką psotę lub nieposłuszeństwo.

Bezwątpienia nie jesteśmy obowiązane mówić wszystko, co się wie, ale lepiej nic nie mówić, niż uciekać się do kłamstwa i nim brudzić duszę swoją. Kobiety naogół są roztrzepane. Same wiemy z doświadczenia, jak to trudno utrzymać i skupić uwagę naszych druchenek przy jakim ciekawym wykładzie, ale niechno mucha przeleci wtedy przez pokój, to nasze druchenki zapomną o wykładzie i będą gonić oczami tę biedną zażenowaną muchę po wszystkich ścianach i stołach, lub spojrzy jedna na drugą i wybuchają śmiechem, nie wiedząc poco i naco.

Zywość kobieca jest przyczyną gadatliwości. Kobiety wogóle dużo mówią. Już u dzieci zauważyć można, że mała dziewczynka daleko więcej i prędzej mówi, aniżeli chłopczyk, a nasze dorosłe panienki niechno się spotkają i zaczną sobie najświeższe nowinki opowiadać, to pożegnają się nieraz i jeszcze godzinę stoją, bo sobie najważniejszych rzeczy zapomniały opowiedzieć.

Ta znowu wada ciągnie za sobą obmowę, która mały nasz języczek w cały igielnik szpilek zamienić potrafi, a tyle zła między ludźmi nieraz wyrządzi. Siedziałyście zapewne nieraz nad rzeką i zbierały kamyczki, które woda wyrzuciła, dziwiłyście się że są takie gładkie, jak osełeczki, że nie mają ostrych brzegów i kantów, czyż one były odrazu takie? O nie! one też były chropawe i ostre. Ale porwała je fala wody, niosła przed sobą, obraca-

ły wiry rzeczne, roztrącały jeden o drugi i dopiero z tej karkołomnej podróży wyszły takie obrobione i gładkie. Tak też dzieje się i z człowiekiem: porywa go życie, roztrącają nieszczęścia i kłopoty, obszarpią i oberwą ludzie, i dopiero z tej podróży wychodzi doświadczonym człowiekiem.

A więc my, którzy widzimy kanty i sęczki duszy naszej, nie czekajmy aż nas poobtrącają inni, ale bierzmy się same za ogładzenie, jej. A łatwy na to sposób; trzeba zwalczać wady odpowiedniemi zaletami, a więc próżność—skromnością, kłamstwo—mówieniem prawdy, roztargnienie—uwagą, gadatliwość—powściągliwością, obmowę—wyrozumiałością, i sprawa będzie załatwiona.

Widziałyście, druchenki, jak to jedna wada pociąga cały szereg innych, a wszystkie one paczą i krzywią charakter wasz.

A więc baczność, druchny polskie, śpiewacie na zebraniach waszych „Myśmy przyszłością narodu", zastanówcie się dobrze nad znaczeniem tych słów, wy przyszłe żony i matki,—wy kapłanki ognisk polskich, ile was czeka w życiu wielkich obowiązków. I wam się wyposażyć przedewszystkiem trzeba w silny, nieugięty, hartowny charakter, abyście podołać im mogły i wychowały Polsce dzielne pokolenia, ozdabiając się nazwą pełną godności kobiety polskiej. — A więc pamiętajcie, druchenki, że charakter to fotografja duszy waszej, to lustro, w którem ta dusza się przegląda. Niechże przegląda się jaknajwięcej, aby dojrzała wszystkie pryszcze i zmarszczki, które są na niej t.j., wady, i poprawiała się z nich czemprędzej. Wtedy Polska, mając kobiety obywatelki o silnym, wyrobionym charakterze, na pierwszem miejscu między narodami stanie i błogosławieństwo Boże ściągnie.

Do pracy zatem, druchny ukochane, do pracy trudnej może i żmudnej ale owocnej. Całem sercem was wzywam do pracy nad charakterem własnym, a wtedy z podniesionem czołem za ślicznem hasłem Stowarzyszeń waszych „ Sprawie służ" pójdziecie i naprawdę dobrej sprawie służyć będziecie na chwałę Bogu, pożytek krajowi i chlubę was samych.

A teraz na zakończenie, druchenki, powiem wam wierszyk, który z miłości do was w wolnej chwili mojego życia ułożyłam, a z niego poznacie, jakąbym pragnęła widzieć panienkę polską:

Dzieweczko polska, bądź jak kwiatek polny,
Skromny i cichy, lecz słodyczą zdolny
Pszczółek gromadkę do siebie przynęcić,
Swoim uśmiechem do pracy zachęcić.
Z czegoż on czerpie tę moc siły czystej?
Z Boga, druchenki, i ziemi Ojczystej!

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

Imbramowice. Wznowiło działalność swoją Stowarzyszenie druchen w Imbramowicach dzięki opiece i zachęcie ks. proboszcza Józefa Latera. Zapisało się druchen 35, prezeską zarządu jest Aniela Orczykówna. Druchny słuchały wykładów ks. dr. Piotra Chojnackiego o doli i niedoli Polaków, a szczególnie dziewcząt polskich we Francji. Cieszymy się nadzieją, że stowarzyszenie od sierpnia b. r. żwawo kroczyć będzie naprzód!

Wiele Stowarzyszeń naszych gorliwie zajęło się na Matkę Boską Zielną zbiórką uliczną na cele oświatowe naszego Związku. Roboty polne w okresie żniw widocznie wpłynęły na osłabienie działalności Stowarzyszeń. Przypuszczamy jednak, że otrzymamy niezadługo więcej sprawozdań kwartalnych.

Dąbrowica par. Obiechów. Dnia 29/IX odbyło się zebranie, na które zgromadziło się 35 druchen, żeby wysłuchać przemówienia wizytatorki p. Stanisławy Schmidtowej o znaczeniu i potrzebie Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej. Zachęcone dziewczęta wybrały sobie zarząd, patronat zaś objęły p. nauczycielki.

Łany Wielkie. Stowarzyszenie, założone przez ks. proboszcza Słabczyńskiego, odwiedziła wizytatorka p. St. Schmidtowa, i przemówiła gorąco na zebraniu, jakie się odbyło wzorowo dnia 30/IX. Spodziewamy się pomyślnego rozwoju stowarzyszenia.

Żarnowiec. Wizytatorka p. St. Schmidtowa, przybywszy do Żarnowca, dnia 1/X, przemówiła na zebraniu do 50 panienek, z których 25 zapisało się do Stowarzyszenia odrazu.

Dzierążnia. W zebraniu, na które przyjechała wizytatorka p. Kuzielowa, wzięło udział 86 druchen. Wizytatorka zachęciła druchny do ostatecznego oddzielenia się od stowarzyszenia męskiego i udzieliła różnych organizacyjnych wyjaśnień. Druchny są bardzo chętne do pracy i zapewne będą sprowadzały więcej egzemplarzy Młodej Polki.

Wolica. Na zebranie z powodu przyjazdu wizytatorki p. Kuzielowej 26/IX stawiło się zaledwie 14 druchen. Stowarzyszenie pójdzie lepiej pod patronatem p. Stanisławy Smorgołowej, byle tylko druchny wybrały sobie osobny zarząd i miały swoje osobne Stowarzyszenie.

Sancygniów. Dnia 27/IX odbyło się zebranie 32 druchen, w obecności wizytatorki p. Kuzielowej, która zachęcała do pracy nad swoim charakterem i wyjaśniała sprawy organizacyjne. Ksiądz proboszcz Walocha obiecał zorganizować patronat. Stowarzyszenie ma widoki powodzenia.

SPRAWOZDANIE Z KWESTY. 15 VIII—1925 r.

W poszczególnych miejscowościach, skąd dotychczas nadeszły sprawozdania, zbiórka dała wyniki, które podajemy według kolejności powiatów.

W powiecie częstochowskim: Złoty Potok 40 zł. 46 gr.

W powiecie jędrzejowskim: Jędrzejów Poklasztorny 43 zł. 94 gr.; Sędziszów 14 zł. 41 gr.; Wrocieryż 2 zł. 50 gr.

W powiecie kieleckim: Kielce 380 zł. 57 gr.; Brzeziny 45 zł. 16 gr.; Masłów 63 zł. 68 gr.; Daleszyce 66 zł. (całą kwotę odesłano do Związku).

W powiecie miechowskim: Miechów 104 zł. 78 gr. (całą kwotę odesłano do Związku); Luborzyca 93 zł. 88 gr.; Niedźwiedź 16 zł. 92 gr.; Prandocin 14 zł. 50 gr.; Proszowice 84 zł. 50 gr.; Racławice 14 zł.; Słaboszów 16 zł.; Słomniki 14 zł.; Szreniawa 22 zł. 80 gr..

W powiecie olkuskim: Olkusz 97 zł.; Bolesław 29 zł. 90 gr.; Chlina 52 zł. 26 gr.; Gorenice 10 zł. 78 gr. (całą kwotę odesłano do Związku); Imbramowice 31 zł. 59 gr.; Łany Wielkie 28 zł. 14 gr.; Pilica 27 zł.; Skała 30 zł.; Smardzowice 32 zł. 51 gr.; Szreniawa 22 zł. 80 gr.; Wolbrom 38 zł. 51 gr..

W powiecie pińczowskim: Pińczów 60 zł. (całą kwotę odesłano do Związku); Chroberz 19 zł. 82 gr.; Działoszyce 18 zł.; Dzierążnia 45 zł. 76 gr.; Koszyce 44 zł. 71 gr.; Stradów 27 zł. 09 gr.

W powiecie stopnickim: Busko 150 zł.; Drugnia 5 zł. 66 gr. (całą kwotę odesłano do Związku); Swiniary 31 zł. (zbierało stowarzyszenie z Trzebicy); Piotrkowice 6 zł. 54 gr.; Zborówek 16 zł.

W powiecie włoszczowskim: Dzierzgów 51 zł. 42 gr. (odesłano całą kwotę do Związku); Moskarzów 30 zł. 62 gr.

Razem we wszystkich powiatach zebrano 1944 zł. 98 gr.. Z tej sumy prawie wszędzie przeznaczono połowę na miejscowe cele oświatowe, a resztę przesłano do kasy Związku.

Oprócz tego przy zbiórce uzyskano w obcej walucie: w Kielcach 1 koronę czeską, 15 kopiejek rosyjskich, 80 fenigów niemieckich, 22 halerze austrjackie i 25 centów amerykańskich; w Brzezinach 1 frank belgijski i 50 fenigów niemieckich.

W zastępstwie znaczka, którego nie można było urządzić, na nasze cele złożyli ofiarę: ks. Lucjan Tomasik z Kazimierzy Wielkiej 10 zł.; ks. Henryk Bogacki z Obiechowa 6 zł.; ks. Feliks Kucharski z Łopuszna 15 zł.; p. Michał Doń z Jędrzejowa 9 zł.; ks. Adam Kuliński z Kielc 40 zł.; ks. Edward Gacki z Imielna 8 zł. 84 gr.; ks. Jan Prawda z Książa Wielkiego 15 zł.; ks. Antoni Gąrczarczyk z Dobrowody 14 zł.; ks. Edmund Skowera 15 zł.; ks. Juljan Król z Racławic 15 zł..

Razem ofiar wpłynęło 147 zł. 84 gr..

Wszystkim szczodrym ofiarodawcom i wszystkim gorliwym kwestarkom i kwestarzom z całego serca staropolskie „Bóg zapłać“! składa Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Kielcach.

OBOWIĄZKI SEKRETARKI ZARZĄDU.

W zarządzie bardzo ważne obowiązki spełnia sekretarka. Musi to być druchna, która potrafi płynnie i wyraźnie czytać, ładnie i poprawnie pisać, a także układać listy i odpowiedzi w imieniu Stowarzyszenia. Dlatego powinna być dobrze oswojona z ołówkiem i piórem i znać się na prowadzeniu książek Stowarzyszenia. Ponieważ sekretarka podpisuje zwykle wszystkie papiery razem z prezeską, powinna wiedzieć o wszystkiem co się dzieje w Stowarzyszeniu. Jak powiadają przepisy, sekretarka prowadzi spisy członków, kronikę, protokóły zebrań i posiedzeń, przygotowuje korespondencje i przechowuje akta Stowarzyszenia, o ile zarząd nie postanowi inaczej.

Do prowadzenia księgowości najlepiej nabyć księgi specjalne z „Ostoi“ i naprzód przeczytać uważnie objaśnienia, podane w każdej księdze. O ile sekretarka nie ma jeszcze wprawy i nie umie sobie dać rady, niech poprosi którą z pań patronek, aby jej wszystko wytłómaczyła i pokazała dokładnie, co ma robić.

Sekretarka spis członków prowadzi bardzo sumiennie. Zaraz po założeniu Stowarzyszenia wpisuje do tej księgi wszystkich członków, którzy są zapisani w protokóle zebrania założycielskiego, jako członkowie założyciele. Później wpisuje druchny według formularzy zgłoszenia, podając pokolei w rubrykach następujące szczegóły: 1) liczba bieżąca; 2) nazwisko druchny; 3) imię druchny; 4) mieszkanie, czyli adres; 5) zawód lub rodzaj pracy; 7) data przyjęcia na członka; 8) do którego zastępu należy. Do tego samego spisu członków można wpisywać tak samo członkinie honorowe, wspierające, i nadzwyczajne. Te członkinie otrzymują osobne liczby porządkowe w rubryce 6) a w uwagach rubryki 9) zaznacza się, czy dana osoba jest członkinią honorową, wspierającą lub nadzwyczajną. Zapisywać do tej księgi należy odrazu i odrazu podać skarbniczce liczbę bieżącą, nazwisko, i dokładny adres nowych druchen. Spis członków przepisuje się nanowo najlepiej co rok, a już koniecznie po czteru latach, opuszczając te druchny, które przestały należeć do Stowarzyszenia. Poprzedniego spisu członków nie powinno się niszczyć, ale należy go przechować w archiwum Stowarzyszenia.

Wszelkie ważniejsze zdarzenia z życia Stowarzyszenia wpisuje się do kroniki Stowarzyszenia. Kronikę prowadzi sekretarka, która albo sama zapisuje w niej co należy, albo też prosi innych o wpisanie odpowiednich sprawozdań. Kronika Stowarzyszenia ma

zawierać te szczegóły, których dokładny opis nie należy do żadnej innej księgi. Więc w kronice należy umieścić opis lub ogólne sprawozdanie z wieczornicy, opłatka, przedstawienia, zabawy, wycieczki, odwiedzin, kursów, i t. p. Pozatem sekretarka powinna założyć osobne akta, w których kładzie się załączniki do opisanych w kronice zdarzeń, a więc fotografje, afisze, programy, bilety, zaproszenia, wycinki z gazet i t. p.

Do sekretarki również należy prowadzenie protokółów zebrań ogólnych i posiedzeń zarządu. Pod opieką sekretarki znajdują się też wszelkie listy porządnie poukładane, jakie nadeszły do Stowarzyszenia, a także kopje listów i odpowiedzi, jakie Stowarzyszenie wysyła gdzieindziej. Wszystko to razem wraz z księgami stanowi akta Stowarzyszenia.

Dobra sekretarka rozczytuje się uważnie i pilnie w czasopismach i wydawnictwach organizacyjnych, a przedewszystkiem zaznajamia się dokładnie z „Kierownikiem Stowarzyszeń Młodzieży,“ z „Młodą Polką“ i okólnikiem związkowym „Sprawie Służ“. W tych gazetach i książkach znajdzie bardzo wiele wskazówek do spełniania swoich obowiązków, a także włoży się w poprawne pisanie po polsku. Sekretarka pamięta o tem, żeby korespondencje Stowarzyszenia dać do podpisu prezesce zarządu, a wszelkie ważniejsze papiery daje do podpisu także prezesce patronatu.

Ponieważ przez głowę i ręce sekretarki przechodzą prawie wszystkie sprawy Stowarzyszenia, powinna się sekretarka wszystkiemi sprawami interesować, o wszystkiem wiedzieć i wszystko pamiętać. W razie jakich wątpliwości druchny udają się do sekretarki, a ona im zaraz przypomina, co gdzie kiedy i jak się stało.

Obowiązki prezeski są ważne i odpowiedzialne, ale też druchna, która się podejmie tych obowiązków, położy wielkie zasługi wobec Stowarzyszenia i społeczeństwa.

Mundurki i odznaki.

Na Zjeździe Rady Naczelnej, który się odbył 23 i 24 lipca b. r. w Lublinie, omawiano szeroko między innemi sprawę mundurków i odznak, a po dyskusji powzięto następujące uchwały; Mundurki żeńskie mają tak wyglądać: Spódniczka układana we fałdy, koloru popielatego, długość od ziemi dosięgać ma 25 do 30 centymetrów. Bluzka biała z kołnierzykiem niedużym, zostawiającym szyję wolną i tuż pod nią zapinanym i zakończonym kokardą motylkową koloru popielatego. Bluzka jest wyrzucona na spódniczkę i na biodrach ujęta w pasek. Za nakrycie głowy ma służyć chusteczka, kapelusik lub beret, o kolorze dozwolonym dla Związków. Projektuje się tak samo nowe odznaki zamiast dotychczasowych. Ostateczną decyzję w sprawie odznak i mundurków poweźmie specjalna komisja, upoważniona do tego przez Radę Naczelną.

SZKOŁY ZAWODOWE ŻEŃSKIE.

Kielce. Szkoła kroju i szycia w Kielcach znajduje się pod wpływem naszego Związku i pod protektoratem Sodalicji Marjańskiej Pań, a jej lokal mieści się przy ulicy Bazarowej nr. 8. Normalny kurs w szkole rozpoczyna się w pierwszych dniach września, trwa dwa lata lub jeden rok, zależnie od przygotowania kandydatki, a kończy się przed wakacjami w ostatnich dniach czerwca. Przy szkole prowadzi się tak samo krótszą naukę kroju przez pół roku, a dla zdolniejszych i lepiej przygotowanych przez trzy miesiące. Opłata miesięczna za naukę w szkole wynosi 10 złotych.

Chmielnik. Trzech-klasową szkołę zawodową żeńską kroju i szycia w Chmielniku prowadzą zakonnice od św. Ducha. Kurs w szkole normalny trwa trzy lub dwa lata; nauka rozpoczyna się w pierwszych miesiącach września, a kończy się w ostatnich dniach czerwca. Szkoła ma również bursę czyli stancję dla swoich uczennic przyjezdnych z okolicy tak, że na miejscu przy szkole mają całkowite utrzymanie. Warunki przyjęcia są bardzo przystępne, adresować należy tak: Do Zarządu Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Chmielniku kieleckim.

Imbramowice. Druchnom, któreby pragnęły poznać dokładnie gospodarstwo domowe i rolne i nauczyć się obowiązków wzorowej gospodyni, a także wyuczyć się wielu innych ciekawych rzeczy ogólno-kształcących, polecamy Szkołę Rolniczą Żeńską pod opieką zakonnic Panien Norbertanek w Imbramowicach poczta Wolbrom. Nauka trwa całe 10 miesięcy, a rozpoczyna się 1 lutego. Za naukę samą nic się nie płaci. Płaci się tylko wpisowe 5 złotych a za całkowite utrzymanie miesięcznie 30 złotych, albo też w naturze według umowy.

Kielce. Pod kierownictwem p. Komendzinej i p. Węgierkiewiczowej jest czynną szkoła tkacko-kilimkarska z kursem trzechmiesięcznym. Uczniowie uczą się na warstatach szkolnych i na materjale szkolnym. Opłata wynosi 5 zł. wpisowego, za naukę tkactwa 25 złotych miesięcznie i za naukę kilimkarstwa również 25 złotych miesięcznie. Należy się zwracać do p. Izy Węgierkiewiczowej w Kielcach, Hipoteczna 16.

WSKAZÓWKI DLA STOWARZYSZEŃ.

Znowu przypominamy, że Stowarzyszenia wszystkie powinny utrzymywać żywą łączność ze Związkiem i wypełniać obowiązki organizacyjne, a przedewszystkiem nadsyłać sprawozdania kwartalne w zwykłej formie opowiadania o tem, co się przez kwartał stało w Stowarzyszeniu, jak również nadsyłać składkę Związkową. Według nowego statutu każde Stowarzyszenie powinno wpłacać

do związku od każdego członka 20% składki członkowskiej czyli 6 groszy miesięcznie, a 18 gr. kwartalnie. Najlepiej składkę związkową odsyłać co kwartał.

Prosimy pamiętać, że odtąd wszystkie Stowarzyszenia dawniejsze i nowe muszą być zarejestrowane w Starostwie powiatowem na podstawie nowego statutu. Do wszystkich Stowarzyszeń, o którychkolwiek wiemy, wysłaliśmy specjalną instrukcję rejestracyjną i statut. O ile które Stowarzyszenie statutu jeszcze nie posiada i instrukcji rejestracyjnej nie otrzymało, należy napisać do sekretarjatu w Kielcach z żądaniem przysłania instrukcji i statutu.

Wszelkie listy i przesyłki należy adresować, jak dotychczas: W-ny Ksiądz Antoni Sobczyński Sekretarz Jeneralny Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Kielcach, Seminarjum Duchowne.

Sekretarz jeneralny załatwia wszelkie zamówienia książek, komedyjek, monologów, śpiewów, odznak i innych rzeczy potrzebnych w stowarzyszeniu. We wszelkich sprawach organizacyjnych, po wszelkie wskazówki i wyjaśnienia należy się zwracać śmiało i z zaufaniem do księdza sekretarza.

Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej, znajdujące się w Zagłębiu Dąbrowskiem czyli w powiecie będzińskim i częstochowskim, we wszelkich sprawach organizacyjnych zwracają się nie do sekretarjatu jeneralnego w Kielcach, ale do sekretarjatu okręgowego na Zagłębie Dąbrowskie z siedzibą w Zagórzu czyli do ks. Jana Domarańczyka. Tam odsyłają sprawozdania kwartalne, tam doręczają składkę Związkową, tam się zwracają po informacje i wogóle tam załatwiają wszystkie sprawy organizacyjne.

Wszelkie listy i przesyłki do zagłębskiego sekretarjatu okręgowego należy adresować: Wny ksiądz Jan Domarańczyk Sekretarz Okręgowy Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Zagórzu, poczta Dąbrowa Górnicza, skrzynka pocztowa Nr. 150.

Okólnik niniejszy należy odczytać na najbliższem zebraniu druchen i zachować go, bo się i potem nieraz może przydać.

Kielecki Związek Stowarzyszeń
Polskiej Młodzieży Żeńskiej,

Rada Związkowa:

Stefanja Serednicka, Kaz. Sławoszewska, Marja Nawroczyńska.

Sekretarz Jeneralny

Ks. Antoni Sobczyński.

Redaktor i Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński.

Drukarnia św. Józefa, Kielce, Karczówka.